



ISSN 1643-6326

# INFORMATOR 25

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

CZERWIEC 2004

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)Wszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83  
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146  
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

## Program formacyjny Grup Ojca Pio

Dla tych Grup, które korzystają z opracowanego przez o. Gracjana Majkę programu na rok 2004 kolejna propozycja na miesiąc czerwiec:

**Msza św. i adoracja były sercem życia duchowego O. Pio****Lektura:** Hbr 7,1 - 10,39; lub J 6,1-59; 13,1-35; KKK nr 2142-2188.Dla pragnących przygotować się do spotkania w miesiącu lipcu propozycja: **Miłość Ojca Pio do ubogich i chorych znamionowała jego życie**  
**Lektura:** Syr 4,1-31; 29,1-28; Mt 5,38 - 6,24; KKK nr 1822-1829; 1928-1942; 2056-2074; 2258-2317; 2401-2449.

## Cud Eucharystii w życiu Jana Pawła II i Ojca Pio

**Ojciec Pio spędzał każdą minutę swojego życia na kontemplacji Jezusa Eucharystycznego.**

„Ten stary kościół - mówił w homilii ks. Karol Wojtyła - pozostaje dla mnie miejscem spotkania ze Sługą Bożym. Po prawie dwudziestu siedmiu latach mam nadal przed oczami jego sylwetkę, jego obecność, jego słowa, jego **Mszę św. odprawianą przy bocznym ołtarzu**. A następnie — ten konfesjonał, gdzie sprawował Sakrament Pojednania, spowiadając kobiety, zakrytą, **ołtarz główny, gdzie teraz się znajdujemy i gdzie — po swojej Mszy św. — rozdzielał Komunię.** (...)

Zapewne każda Grupa prenumeruje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”  
ul. Loretańska 11  
31-114 Kraków  
tel./fax (012) 292 81 64To wszystko nasuwa myśl, która pozwala lepiej zrozumieć główną prawdę dzisiejszej liturgii: chwałą Boga jest człowiek żyjący - wszak Bóg wcielił się w człowieka. (...) I o co winniśmy się modlić w czasie tej Świętej Ofiary — którą koncelebrowujemy i w której uczestniczymy, i wy także uczestniczycie, bracia i siostry - w tym starym kościele, wciąż pełnym obecności Ojca Pio? **Powinniśmy się modlić, aby ewangelizacja dokonywała się przez nas wszystkich, przez każdego z nas.** Ale aby się to dokonało, konieczne jest, by każdy z nas był człowiekiem żyjącym, co jest chwałą Boga.”

Serdecznie proszę o przekaz informacji o wszelkich ważnych wydarzeniach, jakie dzieją się z inicjatywy Grup Modlitwy i o wszelkie świadectwa z działalności Grup Modlitwy Ojca Pio.

Również proszę o przesyłanie kopii informacji o Grupach zamieszczonych w lokalnej prasie.

fr. Bogusław

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym:  
<http://www.kapucyni.ofm.pl>

### intencje ogólne na czerwiec 2004

**Intencja ogólna:** Aby wszyscy chrześcijanie byli coraz bardziej świadomi swej odpowiedzialności osobistej i zbiorowej za świadectwo o miłości Boga do każdego człowieka i całej ludzkości.**Intencja misyjna:** Aby w krajach azjatyckich wzrastało poszanowanie wolności religijnej, stanowiącej podstawowe prawo każdego człowieka.**Intencja szczegółowa:** Aby formacja Grup Modlitwy nie odbiegała nigdy od duchowości Ojca Pio i aby powstające Grupy Modlitwy opierały się na franciszkańskiej duchowości Ojca Pio.**Intencja formacyjna:** Aby rozwój życia duchowego członków Grup Modlitwy opierał się na bezgranicznym posłuszeństwie Ewangelii i Kościołowi, wzorem Ojca Pio z Pietrelcina.

### Co w numerze ?

- Homilia na czerwiec - strona 2,
- Katecheza - czerwiec - strona 3
- Przeczytajmy o czuwaniu w krakowskich Łągiwnikach - strona 4
- o Przepróśnej Górcie - strona 5
- Wakacyjne rekolekcje z Ojcem Pio - informacja na str. 5
- Druga tajemnica chwalebna - s. 6.
- Grupa Modlitwy w Par. św. Patryka - Warszawa - s. 6
- Grupa Modlitwy w Legionowie - s. 7
- Apostoła wschodniej Ukrainy - o pracy o. bpa Stanisława Padewskiego ka
- Refleksja uczestniczki na temat czuwania w Łągiwnikach - Krakowie - strona 12
- Zaproszenie na czwanie do Kałkowa strona 12

## myśli do homilii na czerwiec 2004

myśli z wypowiedzi Kard. Salvatore De Giorgi  
Arcybiskupa Palermo

### Ołtarz był jakby rozpalonym i stale płonącym piecem ognia pasterskiej miłości Ojca Pio

W przemówieniu wygłoszonym przez Jana Pawła II w czasie niezapomnianej wizyty w San Giovanni Rotondo w dniu 23 maja 1987 r. padły słowa podziękowania, że Pan dał nam drogiego Ojca (Pio) w tym jakże udręczonym wieku. Papież wówczas powiedział, że jest on (Ojciec Pio) w swej miłości do Boga i do braci znakiem wielkiej nadziei i zaprasza nas wszystkich, zwłaszcza kapłanów, byśmy go nie pozostawiali samego w spełnianiu tego posłannictwa miłości.

Ojciec Pio jest znakiem wielkiej nadziei, gdyż stał się głosem, świadkiem i dawcą nadziei, która nie zawodzi, a mianowicie Chrystusa Ukrzyżowanego. W dekrecie o heroicznosci cnót napisano, że był on nie tylko człowiekiem nadziei i całkowitego zaufania Bogu, ale swoimi słowami i przykładem cnoty te wlewał do dusz. Ma więc rację dziennikarz Allegri, który go określił mianem Człowieka Nadziei. W nim nadzieja nigdy nie malała, także w chwilach największej próby i krzyża, w chwilach niezrozumienia go i oszczerczych oskarżeń. Cała jego kapłańska posługa była jakby śpiewem i wezwaniem do nadziei.

Ten pokorny zakonnik kapucyński przez łaskę świeców kapłańskich, a już wcześniej poświęcony Panu przez akt profesji ślubów uroczystych, oddał się całkowicie Panu, by Go naśladować przez upodobnienie się do Niego jako ubożego, czystego i posłusznego, został w całym swoim jestestwie ukształtowany na Jego podobieństwo — jedynego, najwyższego i wiecznego Kapłana, Głowy, Sługi, Pasterza i Oblubieńca Kościoła.

A Dobry Pasterz oddaje życie za trzodę. Dlatego dla Niego Krzyż, z którego przyszło życie i pokój dla świata, jest ceną pasterskiej miłości. Tę cenę winien płacić każdy kapłan, aby upodobnić się do Tego, który przez wylanie Ducha Świętego go konsekrował i posłał, aby działać w Jego imieniu, w Jego Osobie.

Przez transwerberację i stygmatyzację Ojciec Pio jako kapłan tak utożsamiał się z Chrystusem, aby zasługiwać i stawać się opieczętowanym przedstawicielem stygmatów naszego Pana, jak go określił Sługa Boży Papież Paweł VI.

Jako ewangelizator i wychowawca sumień Ojciec Pio był głosem nadziei. Był to stały temat, który pojawiał się w jego posłudze słowa. Nieustannie powtarzał: Ufajcie, bo wielka jest dobroć Boża. Ileż on dusz pocieszył i umocnił, ileż powstrzymał przed pokusą, wręcz agresją zniechęcenia, pesymizmu, a nawet rozpacz! Iluż to duszom przywrócił radość życia, pomagając im odnaleźć właściwe miejsce dla istnienia opartego na wierze w życie pozagrobowe! Jako przykład przytaczał słowa św. Pawła: Niewielkie są nasze utrapienia obecnego czasu, a gotują nam bezmiar chwały (por. 2 Kor 4,17).

Ojciec Pio był dawcą nadziei. Moce do niej czerpał obficie ze źródła sakramentu Eucharystii; codziennie modlił się żarliwie, zwłaszcza na Różańcu i podczas adoracji przy nawiedzeniu Najśw. Sakramentu; niezmordowany pełnił posługę kierownictwa duchowego i sakramentu Pokuty

zarówno wobec mężczyzn, jak i kobiet, którzy przychodzili do niego z całego świata.

W nim — jak to powiedział Papież w 1987 r. — w sposób szczególnie przyjęły się i znalazły duchowy oddźwięk dwa aspekty znamionujące katolickie kapłaństwo: władza konsekrowania Ciała i Krwi Pana oraz odpuszczania grzechów.

Ołtarz i konfesjonał to były jakby dwa bieguny jego życia, źródła i jakby przewody doprowadzające nadzieję jak ufność w miłosierdzie Boże, jako moc przewycięzania trudności duszy i ciała, jak pragnienie dóbr niebieskich, niewyczerpanego skarbu w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy (por. Łk 12,33). Bóg był jego wszystkim, był jedynym jego dobrem. Dlatego wyrzekł się wszystkiego, aby znaleźć Wszystko. To w konfesjonale, który jest znakiem i szczególnym narzędziem Miłosierdzia Ojca i miłości Dobrego Pasterza, który na swe ramiona bierze zagubione owce, wyniszczało się jego życie. A te zagubione owce przychodziły do niego przyciągnięte jego wyjątkowym utożsamieniem się z Chrystusem. To w Jego imieniu i w Jego osobie dokonywał on dzieła wynagrodzenia za popełnione zło, wzbudzał skruczę, wzywał do nawrócenia i obdarowywał przebaczeniem i pokojem. Fakt, że i dzisiaj sanktuarium Matki Bożej Łaskawej jest punktem docelowym dla pielgrzymów przybywających z całego świata, szukających pojednania z Bogiem, z sobą i z bliźnimi, jest potwierdzeniem nadzwyczajnego wpływu, jaki spowodował Sługa Boży, dziś Błogosławiony Kościoła w dowartościowaniu Sakramentu Pokuty. Jan Paweł II wzywa nas, byśmy jeszcze bardziej uświadomili sobie dobroć Boga Ojca, który oczekuje na powrót marnotrawnego syna.

Dla Ojca Pio ołtarz był jakby rozpalonym i niegasnącym piecem ognia jego pasterskiej miłości i jako potwierdzenie codziennego ofiarowania się Bogu za braci.

W eucharystycznej Ofierze, w czasie odprawiania Mszy św., którą nazywał wstrząsająca tajemnicą (mys-terium tremendum), codzienne ofiarowanie się Bogu Ojca Pio osiągało swój szczyt i największą ekspresję.

W codzienne celebrowanej Mszy św. ponawiał swoje całkowite oddanie i gotowość poświęcenia dla dusz, ożywiał swoją apostołską gorliwość, a niezłomną miłość przenosił do konfesjonału.

Ze Mszy św., Pamiątki Paschy i zadatku przyszłej chwały czerpał moc, by codziennie dołączać do męki i śmierci Pana, ożywiać nadzieję w życie wieczne, które oświeca i podtrzymuje na trudnej drodze, po twardych ścieżkach życia doczesnego.

Msza św. była dla niego centrum i sercem życia kapłańskiego i trwała długie godziny, w czasie których kontemplacja i ofiarowanie przeplatały się w nadzwyczajnym doświadczeniu mistycznym. To zaś poruszało i przyciągało dusze, które tak przybliżał do Boga.

Tak mi się wydaje, do głębi mej duszy — pisał Ojciec Pio - Bóg wlał wiele łask, zwłaszcza odnoszących się do okazania współczucia wobec nędzy bliźniego, zwłaszcza wobec potrzebujących. Gdybym tak wiedział, że jest gdzieś jakaś utrapiona osoba, czy to na duszy, czy na ciele, to czy bym nie uczynił wszystkiego przed Panem, żeby ona została uwolniona ze swej nędzy? Chętnie, gdyby tylko Pan na to pozwolił, wziąłbym na siebie wszystkie jej utrapienia, ofiarując dla niej owoce cierpień.

I w tym tkwi cała wielkość Ojca Pio, tajemnica nieodpartej fascynacji jego osobą, jego stale wzrastające przyciąganie, jego zda się wieczne, zawsze aktualne orędzie.

## Myśli do katechezy - czerwiec 2004

*W naszej refleksji sięgamy do doświadczeń i przeżyć świadków dramatycznego cudu jaki dokonywał się każdego dnia w świątyni Braci Mniejszych w San Giovanni Rotondo, gdy przy ołtarzu stawał PADRE PIO. Poniżej wybrane myśli i refleksje kapucyńskiego współbrata Arni Decorte*

### Msza święta Ojca Pio

*Jak Najświętsza Maryja Panna,  
oprzyjcie się o krzyż Jezusa.  
a na pewno nie pozostaniecie  
bez pocieszenia.*

Ojciec Pio

Ludzie nie przybywali do San Giovanni po to, aby zobaczyć supernowoczesną klinikę lub posłuchać opowieści o spektakularnych nawróceniach czy uzdrowieniach. Większość pielgrzymów miała do dyspozycji tylko jeden dzień, a czasami tylko jedno przedpołudnie. Przybywali tutaj, aby uczestniczyć we Mszy świętej Ojca Pio. To znamieny fakt, zwłaszcza że czasami byli to ludzie z bardzo daleka, nawet z Ameryki. Niektórzy wykorzystywali pobyt w Rzymie, Neapolu lub innym mieście, aby wpaść na chwilę do San Giovanni. Wielu odjeżdżało tego samego dnia. Przybywali tylko z powodu Ojca Pio.

Już od drugiej czy trzeciej nad ranem wysiadali z autokarów pod klasztorem, zdziwieni, że plac przed kościołem roi się od ludzi. Cierpliwie czekali na otwarcie drzwi; przez ten czas odmawiali różaniec.

Dla ludzi niewierzących, którzy przyjechali tutaj tylko z ciekawości. Msza święta Ojca Pio była ceremonią taką samą jak inne. Dla wierzących miała niezwykłą wartość - poprzez prawdziwą obecność Pana, wzywanego słowami Przejścia. Msza święta, gdziekolwiek jest odprawiana, ma jednakowe znaczenie; co więc było takiego nadzwyczajnego w Mszy świętej odprawianej przez Ojca Pio? Bez wątplenia chodziło o to, że w czasie Mszy odprawianej przez niego odczuwało się niemal namacalnie tajemniczą i jednocześnie realną obecność Boga.

Miało się świadomość, że nie można nic dodać do jej wielkości, ograniczonej jedynie przez niezbadaną wolę Bożą. Kiedy Ojciec Pio dochodził do stopni ołtarza, jego twarz zmieniała się zupełnie. Był już nie tylko kapłanem sprawującym Ofiarę, lecz także Sługą „Bożym, który dawał świadectwo istnienia Pana, nosząc na ciele pięć krwawych ran ukrzyżowania. Jego Mszę głęboko się przeżywało, zanurzało się w niej.

Msza święta Ojca Pio trwała długo; uczestnicząc w tej celebracji, traciło się poczucie czasu i miejsca.

Całe życie Ojca Pio koncentrowało się na świętej Ofierze mszalnej, która, jak mawiał, dzień po dniu ratuje świat przed upadkiem. Brunatto, który najczęściej asystował Ojcu i miał szczęście być jego ministrantem, opowiadał, że w latach odosobnienia Ojca celebracja Mszy świętej trwała czasami do siedmiu godzin. Później nakazano Ojcu w imię posłuszeństwa ograniczyć czas do około jednej godziny.

Msza święta Ojca Pio była niezapomnianym wydarzeniem i pragnęło się przynajmniej raz w niej uczestniczyć.

Gdy Ojciec opuszczał zakrytą, podtrzymywało go dwóch współbraci, bo przebite stopy powodowały silny ból. Ciężkim, niepewnym krokiem szedł w kierunku ołtarza. Oprócz tego, że dokuczały mu stygmaty, spędzał jeszcze całą noc na modlitwie. Tak robił przez całe pół wieku. Zanosił Bogu wszystkie intencje, prośby, błagania, które dochodziły do niego pisemnie lub ustnie z całego świata. Do tego dźwigał wszystkie udręki, cierpienia, niepokoje, z którymi ludzie do niego przybywali: wszystkie je brał na siebie. Pewnie dlatego Ofiara tej Mszy była tak długa i wstrząsająca.

**„Ojczy, dlaczego płaczesz, kiedy przyjmujesz Pana Jezusa w Komunii świętej?”**

„Jeżeli Kościół wydaje okrzyk: nie wzgardziłeś Panny łonem..., mówiąc o Wcieleniu Bożego Słowa w łono Niepokalanej, to co można powiedzieć o nas biednych?! Ale Pan Jezus powiedział:  *kto nie spożywa mojego Ciała i nie pije mojej Krwi, ten nie będzie miał życia wiecznego; a więc przystępujemy cło Komunii świętej z ogromną miłością i lękiem. Cały dzień nieci) będzie przygotowaniem cło Komunii świętej i dziękczynieniem po niej" (Listy O.Pio przedst. przez kard. D. Lercaro, s. 55).*

Skupiony tłum jednoczył się z Ojcem Pio, gdy podnosił patenę ociekającymi krwią dłońmi i ofiarowywał ją Wszemocnemu Ojcu. Patena ugięła się pod ciężarem nagromadzonych dobrych uczynków, cierpień i szlachetnych intencji. Ten chleb miał za chwilę ożyć i przemienić się w Tego, który, jako jedyny, mógł okupić grzechy ludzkości.

Nie tylko główne części tej Mszy były godne uwagi. **Ojciec Pio odprawiał całą Mszę w świadomości głębokiego znaczenia każdego słowa. każdego liturgicznego gestu.**

Co wydarzało się pomiędzy nim a Bogiem, pozostanie tajemnicą; w pewnych gestach, w milczeniu, w przerwach można było się tylko tego domyślać. Wyras twarzą Ojca Pio zdradzał dramat, który przeżywał całym sobą. Często z zamkniętymi oczami rozmawiał z Bogiem lub wpadał w kontemplacyjną ekstazę.

W czasie przejścia Ojciec Pio zatrzymywał się na chwilę, jakby chciał się skoncentrować. Bóg jeden wie, jaka ciemna i niewidoczna siła używała całej swojej mocy, aby przeszkodzić mu w wypowiedzeniu słów Przejścia. W niektóre dni Msza. poczynając od Sanctus. była dla niego prawdziwą męką. Pot pokrywał mu twarz, tzy płynęły po policzkach. Był człowiekiem pogrążonym w bólu, który walczył ze śmiercią. Mimowolnie myślałem wtedy o Chrystusie w Ogrodzie Oliwnym.

Wyraźnie było widać, że podczas wymawiania słów Przejścia przeżywał prawdziwe cierpienie. Wyglądało to, jakby przy każdym słowie doznawał głębokiego szoku, aż cały drżał. Może, jak niektórzy uważają, VN tym momencie przeżywał Mękę Chrystusa w pełni i intensywnie.

Życie Ojca Pio było wzorowane na Męce Pańskiej. Porządek jego dnia był kontynuacją świętej Ofiary mszalnej. Oprócz Ofiary na Golgocie, sakramentalnej Ofiary Ostatniej Wieczery, Ofiary Kościoła i naszej Ofiary, Msza jest także Ofiarą eschatologiczną, Ofiarą nadziei.

### harmonogram wyjazdów o. Bogusława

- \* 6 czerwca 2004 - wolne
- \* 13 czerwca 2004 - wolne
- \* 20 czerwca 2004 - przekazanie relikwii św. O. Pio - Parafia Św. Maksymiliana w Szastarce
- \* 26/27 czerwca 2004 - czuwanie modlitewne w Kałkowie. 3 - 8 lipca 2004 - rekolekcje dla czicieli o. Pio w Ośrodku Rekolekcyjnym Tenczynie
- \* 13 sierpnia 2004 - Główno
- \* 5 września - wolne
- \* 12 września - wolne
- \* 19 września - kazania z przekazaniem relikwii św. Ojca Pio w Śremie.
- \* 23 - 24 - 25 września rekolekcje w parafii św. Ojca Pio w Poznaniu.
- \* 26 września 2004 - instalacja relikwii (niedziela) - Parafia Świętej Jadwigi Śląskiej w Poznaniu

Przedstawiciele dziesiątków Grup Modlitwy uczestniczyły w czuwaniu modlitewno-refleksyjnym w Bazylice Miłosierdzia w Krakowie w nocy z 1 na 2 maja tego roku. Poniżej krótka refleksja p. Małgorzaty Pabis (redakcja Nasz Dziennik) zamieszczona na stronie internetowej, której adres podany na początku artykułu.

Zapewne dłuższa informacja ukaże się w „Głos Ojca Pio”.

<http://www.franciszkanie.pl/news.php?id=2973>

## Ojciec Pio - szafarz cudownej mocy Bożej

1 i 2 maja, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach wypełnione było czcicielami Ojca Pio. W tym czasie odbywało się tam **drugie ogólnopolskie czuwanie modlitewne z Ojcem Pio**. W tym roku gośćmi spotkania, które przebiegało pod hasłem "Ojciec Pio - szafarz cudownej mocy Bożej", byli: dr Pietro Violi - lekarz badający cuda przy procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Ojca Pio oraz Maria Lucia Ippolito - matka cudownie uzdrowionego Mateusza.

Na spotkanie do Łagiewnik przyjechały Grupy Modlitwy Ojca Pio z całej Polski. Dla wielu były to bardzo wzruszające chwile. "To, czego tu doświadczyłam dziś na długo zostanie w moim sercu. Zawsze kochałam Ojca Pio, ale od dziś, kiedy usłyszałam te wyjątkowe świadectwa, ta miłość jest jeszcze mocniejsza" - powiedziała pani Krystyna z Rzeszowa.

Czuwanie rozpoczęło się w sobotę wieczorem Apelem Jasnogórskim. Zaraz po nim przed licznie zgromadzonymi w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia stanął, by dać świadectwo dr Pietro Violi - lekarz badający cuda przy procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Ojca Pio.

Doktor Violi opowiadając o wielu cudach wyproszonych za przyczyną św. Ojca Pio, przytaczał konkretne przypadki uzdrowień. Opowiadał np. o uzdrowieniu dr Wandy Półtawskiej z Krakowa. Mówiąc o ludzkich reakcjach na cud, lekarz z Włoch powiedział m.in: "Wiele faktów nie znamy, bo są tacy ludzie, którzy nie chcą mówić o doznanych łaskach. Boją się np., że zostaną wyśmiani. Ale tak nie powinno być. Ktoś, kto otrzymał łaskę jest uprzywilejowany. Otrzymał łaskę, więc jest świadkiem. Cud został ofiarowany całemu Kościołowi, a nie tylko tej jednej osobie".

Zaraz potem swoje wzruszające świadectwo dała Maria Lucia Ippolito - matka cudownie uzdrowionego Mateusza, który także uczestniczył w łagiewnickim spotkaniu. Także inni, już nie przy mikrofonie, opowiadali o swoich przeżyciach związanych z Ojcem Pio: "Moja wnuczka była chora na raka. Dzięki wstawiennictwu Ojca Pio dziś jest zdrowa i cieszy nas wszystkich swoją obecnością" - opowiadała pani Teresa z Krakowa.

Wszyscy zgromadzeni w Łagiewnikach wzięli udział także we mszy świętej odprawionej o północy pod przewodnictwem o. Jacka Waligóry, prowincjała ojców kapucynów. Czuwanie z Ojcem Pio zakończyło się w niedzielę o godz. 6 rano.

Inicjatorami i organizatorami II Ogólnopolskiego Czuwania Modlitewnego z Ojcem Pio byli: dwumiesięcznik "Głos Ojca Pio" oraz krakowska prowincja Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Małgorzata Pabis

## Słowo O.Pio na 23 czerwca

Jeżeli nie zostało ci dane to, aby długo trwać na modlitwie, na czytaniach itd., to nie ma powodu, by się zniechęcać. Do póki nosisz w swym sercu Jezusa, uważaj się za szczęśliwą.

Jeżeli nie możesz oddać się dłuższej modlitwie, wzywaj Jezusa w ciągu całego dnia.

Wzywaj Jezusa również pośród wszystkich swoich zajęć, chociażby z jękiem rezygnacji w duszy, a On przyjdzie i pozostanie na zawsze zjednoczony z twoją duszą poprzez swoją łaskę i miłość.

Ulatuj duchem do tabernakulum, kiedy fizycznie nie możesz się tam udać i daj upust żarliwym pragnieniom: mów, błagaj i obejmuj ramionami Ukochanego dusz ludzkich. Czyń to tym bardziej, niż gdyby dane ci było przyjąć Go w Komunii świętej (*Epist III, s. 448*).

## Grupy Modlitwy i Grupy Czcieli Ojca Pio uczestniczące w czuwaniu

Bazylika Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach była wypełniona (według oceny zakrystianina), po brzegi, tak jak raz do roku w czasie święta Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Uczestniczyło kilka (*ile? - trudno powiedzieć*) tysięcy osób z całej Polski. Poniżej, zapewne niepełna, lista Grup, które zgłosiły swoją obecność w recepcji „czuwania”.

Biłgoraj	Rajcza k. Żywca
Bytom - Kapucyni	Rzepin
Chełm	Sanok
Chęciny - Podzamcze	Skomielna Czarna - Kapuc.
Czechowice - Dziedzice	Stalowa Wola - Kapucyni
Dębica	Szastarka
Długie	Szczecin - par. Opatrz.B.
Głowno	Szczecin - par. Św. Rodziny
Gorzów Wielk. - Kapucyni	Śrem
Gromnik	Świerklany
Jastrzębie Zdrój	Tarnobrzeg
Kąków - Godów	Tenczyn - Kapucyni
Kielce	Terliczka
Kraków - Kapucyni	Tychy
Kraków Św. Albert	Wadowice
Krosno - Kapucyni	Wałbrzych - Świebodzice
Legionowo	Warszawa - Kapucyni
Limanowa	Warszawa - Św. Franciszka
Lublin - Kapucyni	Warszawa - Św. Patryk
Łęczna	Wisznice
Łódź - Kalonka	Włocławek
Łuków	Wodzisław Śląski
Namysłów	Wołczyn - Kapucyni
Nowy Sącz	Wrocław - Kapucyni
Nowy Targ	Wrocław - par. Boż. Miłos.
Olsztyn - Kapucyni	Wschowa
Olszyny k/Jasła	Zarzecze k/Jarostawia
Piła - Kapucyni	Zembrzyce
Polkowice - M.B. Król.Pol.	Zielona Góra
Poznań	Żory
Radom	

obok ośrodki duszpaster- skie, które miały swoich przedstawi- eli:	Bochnia	Olkusz
	Boguty	Orzesze
	Dąbrowa Górnicza	Paniówki,
	Gniezno,	Radziszów,
	Jaworze,	Ruda Śląska,
	Kruszwica	Szczawnica,
		Zamość

## PAMIĘTAJ !

czuwanie modlitewne 1/2 października 2004

### Świadczyć dobro

Poniedziałek 5 kwietnia, początek Wielkiego Tygodnia. Na Przeprosnej Górcie pojawiają się pierwsze samochody. Sanktuarium św. Ojca Pio jest już znane w całej Polsce. Prowadzone przez misericordian dni skupienia, rekolekcje dla bezdomnych czy piątkowe nabożeństwa Drogi Krzyżowej ściągają w to miejsce coraz większą liczbę wiernych. **Przyjeżdżają, aby oddać cześć św. Ojcu Pio**, aby wspólnie modlić się przy jego relikwiach i świadczyć. Dzieło w służbie Bożego Miłosierdzia prowadzone przez Instytut Zakonny – Apostołowie Jezusa Ukrzyżowanego, opiekuje się sanktuarium od początku jego powstawania. Nie mogło być inaczej, skoro jego założycielem jest o. Domenico Labellarte – duchowy syn Ojca Pio, który spędził 26 lat u boku Świętego Stygmatyka.

#### Droga Krzyżowa

Punktualnie o godz. 16.00 rozpoczęła się Msza św. Przewodniczył jej wielki orędownik idei budowy sanktuarium św. Ojca Pio – abp Stanisław Nowak. W homilii Ksiądz Arcybiskup mówił o tajemnicy Wielkiego Tygodnia, o nauce płynącej z Krzyża i Zmartwychwstania. „Dziękujemy za krew, dziękujemy za śmierć, dziękujemy za zmartwychwstanie. To dzięki temu człowiek żyje, jest powołany do zbawienia”.

Metropolita Częstochowski podkreślił również wielki wysiłek, jaki ojcowie posługujący na co dzień w Domu Miłosierdzia przy ul. Focha 58 w Częstochowie wkładają każdego dnia, aby zapewnić ciepłą strawę przybywającym tam ludziom. Służba bezdomnym, ubogim, potrzebującym wsparcia to jedna z misji Dzieła w służbie Bożego Miłosierdzia.

Po homilii nastąpiło nałożenie korony figurze Matki Bożej Fatimskiej. **Przesłania fatimskie ściśle wiążą się z duchowością św. Ojca Pio**.

Był to akt uzupełniający niejako nieustanną postugą braci mizericordian. Przecież równoległe ze służbą ubogim prowadzą oni formację duchową i starają się głosić ludziom Bożą Chwałę.

Jednym z dzieł temu służących jest **ciągle budowane sanktuarium św. Ojca Pio** i usytuowana tuż obok niego Droga Krzyżowa. Ta ostatnia składa się obecnie z surowych krzyży, ale już niebawem będzie systematycznie uzupełniana pięknymi kapliczkami.

Pierwszą z nich właśnie w Wielki Poniedziałek poświęcił abp Stanisław Nowak. Projekt kapliczek jest dziełem artysty rzeźbiarza Szymona Wypycha.

#### Rekolekcje i Wielkanoc

Nauki rekolekcyjne dla bezdomnych w Domu w służbie Bożego Miłosierdzia mają już trzyletnią tradycję. Odbývają się w czas Wielkiego Postu i Adwentu. Każdy, kto tu trafia, wie, że prócz posiłku, może liczyć na szczerą i ciepłą rozmowę z o. Eugeniuszem Lorkiem, prowadzącym rekolekcje, lub z jednym z posługujących tu braci.

Przez trzy dni wspólnych modlitw jest też czas na pojednanie się z Bogiem. Wielu korzysta z tego i – jak słyszałam od jednego ze stałych bywalców stołówki przy ul. Focha – właśnie spowiedź jest często tym momentem, który daje nadzieję na jutro. Najlepiej tłumaczą to sami uczestnicy rekolekcji:

*Kazimierz:* Odchodziłem do Boga wiele razy. Nie zawsze byłem w porządku. Takie momenty jak ten, kiedy jestem po rekolekcjach, po Mszy św., powodują, że czuję się spokojniejszy. Potrafię też inaczej spojrzeć na swoje życie. Zaczynam rozumieć, że zbieram to, na co sam zapracowałem. Dziękuję też o. Lorkowi, że biegł za nami przez te trzy dni. Tylko dzięki jego uporowi i konsekwencji, wielu z nas tu jest.

*Janusz:* Mam żonę i dzieci. Dlaczego jestem w tym właśnie

miejscu, Pan Bóg wie. Ja też zaczynam to rozumieć. Teraz myślę, że wrócę do domu. Chyba mam już siły, aby to zrobić. To jest odpowiedź na Pani pytanie, czy rekolekcje w nas zostaną.

#### Świąteczne śniadanie

Poranek Wielkanocny rozpoczął się w Domu Miłosierdzia Mszą św. odprawioną przez o. Eugeniusza Lorka. Następnie wszyscy zaproszeni zostali na świąteczne śniadanie. Później był jeszcze obiad i kolacja. Wszystko dzięki pomocy Caritas Częstochowskiej i ludzi wielkiego serca, którzy zaopatrzyli stołówkę w pieczywo, mięso a nawet ciasta. Dzięki temu można było zaprosić potrzebujących jeszcze na drugi dzień świąt. Ojców wspierały w posłudze siostry misericordianki i wolontariusze działający w grupach modlitewnych św. Ojca Pio.

Każdy dzień w domu przy ul. Focha 58 naznaczony jest dziełami miłosierdzia. Każdy człowiek, który tu trafia, odczuwa je w sposób bezpośredni. **Łaski, których udziela patronujący ojcom miłosierdzia św. Ojciec Pio, są dostrzegane w perspektywie czasu.** Świadczą o nich zarówno losy poszczególnych ludzi, jak i spotykani niemal codziennie darczyńcy wspierający stołówkę. Jest to więc miejsce szczególne, takie, w którym nie tylko czyni się dobro, ale po prostu żyje się nim.

*Anna Dąbrowska*

*NIEDZIELA, Edycja częstochowska, nr 17 z 2004 roku*

## REKOLEKCJE WAKACYJNE W TENCZYNIE

**3 - 8 lipiec** (sobota - czwartek) - 2004 - (O. Bogusław Piechuta moderator G.M. O.Pio)

**25 - 31 sierpień** (środa - wtorek) - 2004 - (O. Robert Kra-  
wiec z Redakcji: Głos Ojca Pio)

zgłoszenia na adres:

**Dom Rekolekcyjny**

**Braci Mniejszych Kapucynów**

**TENCZYN 444**

**32-433 Lubień**

**telefon: 0-18 - 268-23-63**

#### Propozycja:

Zasadniczo bardzo ważną funkcje formacyjną i jednoczącą Grupy Modlitwy pełnią wspólne spotkania (Kraków - Łagiewniki; Kątków; Częstochowa), jednakże niezmiernie ważnymi są rekolekcje formacyjne.

**Temu celowi służą spotkania i rekolekcje w Tenczynie.**

Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że bardzo łatwo odejść od duchowości franciszkańskiej i nazywać się Grupą Modlitwy Ojca Pio, a niewiele czerpać i posiadać z Franciszkańskiej duchowości Ojca Pio.

W założeniach celom formacyjnym w tym kierunku służą rekolekcje (*typowo kapucyńskie*) w Tenczynie. Dlatego proponuję, by każda Grupa **wspierając finansowo swoich przedstawicieli** okresowo wysyłała wybranych członków Grupy **na rekolekcje formacyjne w Tenczynie.**

W czasie tegorocznych wakacji odbędą się w dwóch terminach podanych we wstępie tej propozycji.

**Rozumienie miejsca Pisma Świętego w formacji modlitewnej członków Grupy Modlitwy zgodnie z duchem św. Franciszka i Jego wiernego naśladowcy Ojca Pio** - to tematyka rekolekcji, które będzie prowadził O. Bogusław Piechuta (**3 - 8 lipiec 2004**). W czasie tych rekolekcji dużo miejsca będzie poświęconego refleksji modlitewnej i dialogowi wzajemnemu, w czasie spotkań pokonferencyjnych uczestników rekolekcji.

## Druga tajemnica chwalebna Wniebowstąpienie Jezusa

*pragnienie pozostania na ziemi i odejścia do Ojca w niebie.*  
Słowa Ojca Pio:

"Czuję ostatnio jak ogromnie powiększył się na szczycie mojego ducha zasięg dwóch, na pozór całkiem nie zgadzających się sił. Mianowicie, pragnienie, aby żyć, aby być pożytecznym dla braci na wygnaniu, oraz pragnienie śmierci, aby zjednoczyć się z moim Oblubieńcem."

*(Z listu do O. Benedykta 1.11.1920)*

„Gdybym przynajmniej raz mógł znaleźć odrobinę ulgi w jednym gorącym pragnieniu, aby opuścić to wygnanie i zjednoczyć się z Panem Jezusem. Lecz dzisiaj nie jest mi to więcej dane. Jestem szybko porywany, b żyć dla bliźnich i konsekwentnie, aby upajać się tymi cierpieniami, na które, nie mogąc się powstrzymać narzekam”.

*(Z listu do O. Benedykta 1.01.1921)*

Dla człowieka, który odchodzi z tego świata bolesnym jest pisanie testamentu, wypowiedzanie ostatnich słów pożegnania. A jednak człowiek musi się pogodzić z faktem, że jego życie ma nakreślony przez Stwórcę czas trwania tutaj, na Tej Ziemi i zawsze dla niego, tak jak dla każdego, który na tej ziemi, żyje jako człowiek, przychodzi czas odejścia.

Z tego świata odeszli prarodzice, odeszła Matka Chrystusa, odszedł także Chrystus - odszedł do chwały Ojca, by wziąć w posiadanie Królestwo przygotowane MU od "założenia świata", przez Ojca.

Czas odejścia, to czas rozliczenia, czas przekazu pełni samego siebie.

Jezus do dnia odejścia do Ojca przygotowuje Uczniów i Apostołów, przez cały czas swojej apostołowskiej działalności. Najpierw przez dar głoszenia Słowa, następnie przez dar czynienia cudów, następnie przez pokarm Wieczernika i pełnię władzy kapłańskiej, by przy końcu ukazać sens i służebność tych wszystkich darów:

"Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha świętego”.

Odejście Jezusa do Ojca, to wydarzenie spektakularne. Konieczne w swoim wyrazie, tak jak dla pełni zrozumienia ofiary krzyża potrzebna była krew i dramatyczna śmierć w cierpieniu i na granicy rozpaczy. Jezus chce, by jak dramatycznym było Jego umieranie, jak zaskakującą była jego obecność w Wieczerniku po Zmartwychwstaniu, tak też by w pamięci uczniów zapisało się Jego Odejście - do Domu Ojca.

Wzrokowo postrzegane wniebowstąpienie stanowiło po wydarzeniu Kalwarii pocieszenie i dawało nadzieję, że zapowiedziane prześladowania ("Nie jest uczeń nad Mistrza. Mnie prześladowali i was prześladować będą"), są niczym w porównaniu z chwałą, "którą Ojciec przygotował tym, którzy Go miłują".

Jezus w dniu Wniebowstąpienia odchodzi DO OJCA. Jezus - Brat w naturze i Odkupiciel w łasce, daje nam wzór jak my mamy przygotować się do tego dnia, który stanowi ukoronowanie naszego życiowego powołania.

Dlatego też Uczniowie i Apostołowie mimo ludzkich lęków (także Jezusa z Ogrodu Oliwnego i Kalwarii), wierni do końca, w nadziei spotkania z Jezusem w domu Ojca - w Niebie, decydują się wytrwać do końca mimo prześladowań i krzyży, jakie życie postawiło na ich drodze.

Odejście Jezusa, wierność do końca Apostołów, przykład życia świętych to zachęta dla nas, którzy, z racji świadomości naszych słabości i grzechów naszych boimy się TEGO DNIA, do wytrwania i do przetrwania.

\* \* \*

My musimy być trochę wniebowzięci. My musimy już trochę chodzić nad ziemią. I wierzyć po ryzykancku i ufać wbrew obliczeniom, i kochać na wyrost, i radować się, choć czasem niewiele powodów do tego.

My musimy już teraz trochę nad ziemią chodzić. Bo to wbrew pozorom jest jedyny klucz do życia. Za takimi ciągnąć będą w procesji, przylatywać jak ćmy do ognia, jak pszczoły do miodu - ci wszyscy obliczeni, wyrachowani, sprawiedliwi, a przy tym ogromnie smutni - by wziąć trochę bez troskłej wiary, trochę nie obrachowanej nadziei, trochę miłości za darmo - trochę radości, bez której nie da się żyć.

My musimy już teraz być trochę wniebowzięci.

*(ks. Mieczysław Maliński)*

\* \* \*

Rozważając drugą tajemnicę z części chwalebnej postawmy sobie przed oczy wydarzenie Wniebowstąpienia i słowa Chrystusa: "będziecie moimi świadkami\* w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”.

**Intencja ogólna:** Aby wszyscy chrześcijanie byli coraz bardziej świadomi swej odpowiedzialności osobistej i zbiorowej za świadectwo o miłości Boga do każdego człowieka i całej ludzkości.

**Ojciec nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu...**

### WARSZAWA - parafia św. Patryka

Grupa Modlitwna Świętego Ojca Pio

W naszym kościele św. Patryka, na Gocławiu, w lutym 2003 roku powstała nowa wspólnota pod przewodnictwem ks. Dariusza Bali - by móc przez wspólną modlitwę i praktykę miłości bliźniego przyczynić się do ożywienia życia chrześcijańskiego.

Nasza modlitwa z Kościołem, za Kościół i w Kościele łączy się z czynnym udziałem w życiu liturgicznym.

Wyrazem tego jest Msza Święta ku czci Św. Ojca Pio, odprawiana 23-go dnia każdego miesiąca.

Nasza grupa liczy 17 osób. Modlimy się i staramy się być przykładem w przyjmowaniu cierpień i ofiar związanych ze stanem naszego życia. Na spotkaniach poznajemy życie, myśli i całą działalność Św. Ojca Pio.

Próbujemy zrozumieć Jego drogę życia wewnętrznego i tymi śladami kroczyć za Chrystusem. Staramy się zrozumieć cierpienie Ojca Pio, jego sens i pytamy, jak możemy zrozumieć słowa: „**Pan nakłada ciężar i zarzem od niego uwalnia. Dlatego jeśli On nakłada krzyż komuś ze swoich wybranych, to także daje wystarczającą moc, która uwalnia od udźwignięcia tego ciężaru. ON sam go wspiera...**”.

*z przekazanego folderu: "U świętego Patryka wczoraj, dziś i jutro"*

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**

Parafia Św. Patryka biskupa

ul. Rechniewskiego 14

**03-980 WARSZAWA**

asystent duchowy: ks. Dariusz Bala

tel. 022 - 671 72 74

*Okresowo koniecznym jest przypomnienie informacji o istniejących Grupach Modlitwy:*

**GRUPA MODLITWY OJCA PIO**

Parafia: Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej Matki

Miłosierdzia w Olsztynie

ul. Pana Tadeusza 16 a

10-461 Olsztyn

tel: 0 89 533-46-24

asystent duchowy: O. Eugeniusz Nowacki OFM Cap.

e-mail: janr@dobry.pl

Grupa powstała dnia: 13.05.2004

## Grupa Modlitwy św. Ojca Pio w Legionowie

W miesiącu lutym obchodziliśmy parafialny dzień, w którym wspomina się wszystkie wspólnoty i grupy działające w naszej parafii. Prawdą jest co napisała pani Edyta w 4/27 numerze Wiadomości Parafialnych, że każda wspólnota ma inny charakter, inny charyzmat, inny sposób prowadzenia spotkania, inne założenia. Jedyne cel pozostaje ten sam, doprowadzić człowieka do zjednoczenia z Panem, do świętości. Myślę, że dobrze by było aby w naszych Wiadomościach Parafialnych ukazać i przybliżyć działalność Grup i Wspólnot w naszej parafii.

Chcę to uczynić z Grupą Modlitwy św. Ojca Pio, chcę przybliżyć postać założyciela oraz jaki był cel założenia naszej Grupy.

Ojciec Pio urodził się 25 maja 1887 r. w Pietrelcinie w południowych Włoszech. Na chrzcie świętym otrzymał imię Franciszek. W 1903 r. rozpoczął nowicjat w klasztorze Ojców Kapucynów w Marcone i otrzymał imię zakonne brat Pio. W 1907 r. złożył wieczyste śluby zakonne, a w 1910 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. W 1916 r. przybywa do San Giovanni Rotondo do klasztoru Ojców Kapucynów przy kościele Matki B ożej Łaskawej. 20 września 1918 r. modląc się na chórze przed wizerunkiem Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa otrzymuje stygmaty pięciu ran Chrystusa. To niezwykle wydarzenie sprawiło, że do klasztoru zaczęły przybywać tłumy ludzi ze wszystkich zakątków Włoch i z zagranicy. Dochodzi wówczas do pierwszych głośnych nawróceń i pierwszych cudów przypisywanych Świętemu ze stygmatami. W 1947 r. na apel Papieża Piusa XII, aby modlitwą ratować zagrożony świat Ojciec Pio organizuje pierwsze grupy modlitwy. Modlitwa była jakby złotą nicią Jego nauczania. Ojciec Pio apelował do swoich duchowych synów i córek, którzy prosili Go o kierownictwo duchowe: *Modłcie się każdego wieczoru, spotykajcie się w kościele na Mszy św., rozważajcie Pismo święte, przystępujcie do Komunii świętej, adorujcie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, bo modlitwa jest najlepszą bronią jaką posiadamy, jest kluczem, który otwiera Boże Serce.*

Ojciec Pio 57 lat temu powiedział, „dzisiejsze społeczeństwo nie modli się, dlatego idzie w rozsypkę, ogień ogarnia świat”. Patrząc na obecną codzienną rzeczywistość, możemy bez obawy powiedzieć, że także dzisiaj Ojciec Pio jeszcze raz by powiedział „ogień ogarnia świat”. Na kilka miesięcy przed śmiercią zapytano Ojca Pio, co chciał osiągnąć tworząc Grupy Modlitwy. Ojciec odpowiedział wówczas „chciałem skierować dusze do Boga, skłonić je do modlitwy, do wspólnej modlitwy, modlenia się razem z Jezusem”.

Wierni, którzy tworzą Grupę Modlitwy stanowią wspólnotę synów i córek, dzieci duchowych Ojca Pio. Tak bowiem powiedział na kilka dni przed śmiercią swoim współbraciom:

Należę całkowicie do wszystkich. Każdy może powiedzieć Ojciec Pio należy do mnie. Kocham moich synów duchowych na równi z moją duszą. Odrodziłem ich dla Jezusa w bólu i miłości. Mogę zapomnieć samego siebie, ale nie moje dzieci duchowe. Jestem pewien, że kiedy Pan mnie zawoła do siebie to Mu powiem „Panie ja zaczekam u niebieskich drzwi i wejdę gdy zobaczę, że weszło do nieba ostatnie z moich duchowych dzieci”. Wielka to i wspaniała obietnica, że kto stanie się członkiem wspólnoty ze świętym Ojcem Pio i razem z Nim modlić się będzie oraz wierny będzie jego zaleceniom i założeniom Grupy Modlitwy ten może liczyć na szczególną opiekę Świętego.

Ojciec Pio zmarł w opinii świętości 23 września 1968 r. Papież Jan Paweł II 2 maja 1999 r. ogłosił Ojca Pio błogosławionym, a 16 czerwca 2002 r. Świętym.

### Historia Grupy Modlitwy w naszej parafii

Jest 2 maja 1999 r. na placu św. Piotra w Rzymie Ojciec

Święty Jan Paweł II ogłasza Ojca Pio błogosławionym. Grupa, w której uczestniczę w uroczystościach, po ich zakończeniu udaje się na południe Włoch. Najpierw do Pietrelciny do rodzinnego domu Błogosławionego, a następnie do San Giovanni Rotondo, do klasztoru Ojców Kapucynów, w który Ojciec Pio otrzymał stygmaty. Wszędzie, gdzie byliśmy słyszeliśmy o Grupach Modlitwy, wielkim dziele utworzonym przez Błogosławionego. Rozmawiając z opiekunem naszej pielgrzymkowej grupy o. Józefem Zderkiewiczem, pytaliśmy się, co należy zrobić, aby powstała taka grupa w naszych parafiach. Dziś wiem, jak mądre były rady o. Józefa, który powiedział: „Należy się gorąco modlić do Boga, do Matki Najświętszej, którą błogosławiony Ojciec Pio tak bardzo kochał i prosić Błogosławionego o wstawiennictwo. Na pewno w waszych parafiach jest wiele osób, które kochają Ojca Pio i modlą się, aby powstała Grupa Modlitwy. Jeśli modlitwa się spodoba Bogu, to Błogosławiony sprawi, że grupa powstanie”.

Mijają trzy lata, jest znowu maj 2002 r., wierzę w to, że błogosławiony Ojciec Pio sprawił iż proboszcz naszej parafii ks. Lucjan Szcześniak zaprasza do parafii o. Marka Skowrońskiego, kapucyna z klasztoru w Zakroczymiu, który przez dwie kolejne niedziele na wszystkich Mszach św. głosi kazania.

O. Marek przybliży nam osobę Ojca Pio i ukazuje nam czym są Grupy Modlitwy. Po ostatniej Mszy św. 5 maja 2002 r. zbieramy się w sali Wieczernik. Na spotkanie przyszło ok. 60 osób. Modlitwą dziękujemy Bogu za powstanie Grupy Modlitwy. Zapoznujemy się ze Statutem Grup Modlitwy. Rozpoczynamy pracę, którą ułatwiają nam materiały przysyłane przez Krajowego Moderatorka Grup Modlitwy o. Bogusława Piechuta, kapucyna z Tenczyna.

Spotykamy się trzy razy w miesiącu na wspólnej modlitwie. W Pierwszy Piątek miesiąca ma miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu. Każda druga niedziela miesiąca to spotkanie formacyjne, na których oprócz modlitwy i konferencji wygłoszonej przez Kapłana, poruszamy sprawy ogólne. Dwudziestego trzeciego dnia każdego miesiąca odprawiana jest Msza św. dziekczynno - błagalna na początku, której Kapłan odczytuje wyjęte z puszki pod chórem intencje. Bierzymy również udział w modlitewnych nocnych czuwaniach na Przeprośniętej Górze i Jasnej Górze.

Od początku istnienia naszej Grupy modliliśmy się, aby przed naszą świątynią stanęła figura św. Ojca Pio. Figura przed którą każdy, kto odczuje taką potrzebę mógł przyjść i przedstawić swoje prośby Panu Bogu przez wstawiennictwo Świętego.

Opieka Świętego Ojca Pio sprawiła, że zrealizowaliśmy nasze marzenia. Do naszej parafii przybędzie moderator Grup Modlitwy o. Bogusław Piechuta w sobotę 22 maja na dwudniowe uroczystości w czasie, których poświęci figurę i dokona Intronizacji Relikwii Św. Ojca Pio, które o. Bogusław przekaze naszej parafii.

**Szczegółowy plan uroczystości zostanie podany w następnym numerze Wiadomości Parafialnych. Serdecznie wszystkich już dziś zapraszamy i prosimy o modlitwę.**

*Animator Grupy Modlitwy św. Ojca Pio  
Wojciech Muzal*

Grupa Modlitwy św. Ojca Pio  
Parafia św. Jana Kantego  
Proboszcz ks. Lucjan Szcześniak tel: (22) 774 27 53  
ul. Ks. J. Schabowskiego 2  
05-120 LEGIONOWO k. Warszawy  
asystent duchowy: O. Marek Skowroński OFMCap  
z klasztoru w Zakroczymiu  
animator: Wojciech Muzal, Broniewskiego 4/38, Legionowo  
z-ca: Kazimiera Polak, sekretarz: Anna Korycka

## Przed rekolekcjami w Tenczynie

Aby odkryć całą wielkość Ojca Pio należałoby przeprowadzić głębsze studia i poważne badania.

**Zajmować się osobą Ojca Pio to tak, jak wspinać się na górę.** Jeśli widzi się ją z dala, podejście wydaje się łatwe, a wysokość niewielka. Jeśli jednak rozpocznie się wchodzenie, góra wydaje się nie mieć końca, a szczyt wznosi się pod samo niebo.

Za każdym razem, kiedy odkrywa się nowy aspekt ludzkiej lub nadprzyrodzonej osobowości Ojca Pio, dostrzega się, że prawie wszystko zostało jeszcze do odkrycia.

Poniżej adresy kontaktowe celem wysłania propozycji i włączenia się w przygotowanie bogatego przeżycia czuwania

**w Sanktuarium M.B. Bolesnej w Kałkowie:**

Anna Świrta                      Br. Zdzisław Dmitroca  
Ul. Wysockiego 8/22      Kałków - Godów 84 A  
**27-200 Starachowice      27 - 225 PAWŁÓW**

**telefon do Braci: (041) - 2721710**

### Program czwania

**Grup Modlitewnych św. O. Pio  
w dniach 26-27.06.2004r.  
w Sanktuarium Matki Bożej  
Pani Ziemi Świętokrzyskiej  
w Kałkowie -Godowie**

**18.00** - Msza św. (*powitanie grup*)

19.30 - Agapa

21.00 - Apel Jasnogórski

21.30 - Procesja różańcowa do Groty Lurdzkiej i do Golgoty Martyrologium Narodu Polskiego

22.30 - Konferencja

**24.00** - Msza św. w Grocie Lurdzkiej

1.00 - Agapa

2.00 - Droga Krzyżowa

3.00 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

4.00 - Rozważania różańcowe

5.00 - Godzinki ku czci Niepokalanego Pocz. NMP

**6.00 - Uroczyste błogosławieństwo Ks. Kustosza Czesława Wali.**

### **Sprawy organizacyjne:**

- Uczestnicy zgłaszają się w pomieszczeniu „**BETANIA**”. Możliwość - zamówienia noclegów u siostry Danuty - telefon - **(041) 272-17-30**

- **Zamawianie posiłków** - telefon: **(041) 272-19-32 u państwa Żurowskich.**

Można obejrzeć Panoramę Świętokrzyską i Misterium Męki Pańskiej

**Dojazd (samochoodem i autokarem) do Sanktuarium w miejscowości Styków z trasy Starachowice - Ostrowiec Świętokrzyski /przy zespole leśnym jest drogowskaz/.**

Dobrze by było wcześniej zgłosić swój przyjazd: **Bracia tel: (041) - 2721710**

## Moje refleksje

**Łagiewniki**

### po czuwaniu modlitewnym z Ojcem Pio.

Dziękuję organizatorom za trud włożony w zorganizowanie tego czuwania, każde takie spotkanie ubogaca nas, wracamy do domów radośniejsi, inaczej spoglądamy na naszych bliskich, bywamy dla innych wyrozumialszy, zmieniamy się na lepsze bo przecież o to chodzi by na modlitwie spotykać Boga i Go rozumieć, słyszeć co do nas mówi, zmieniać się na lepsze.

Dziękuję Ojcom Kapucynom którzy doprowadzili swoimi staraniami do tych spotkań, dziękuję grupom które ubogaciły swym wkładem to spotkanie.

Organizatorzy zrobili wszystko aby zapewnić nam głębokie przeżycia duchowe, a co my zrobiliśmy aby przeżyć z należytą pobożnością i należyty szacunkiem to spotkanie w tym szczególnym miejscu.

Podzielię się tym co mnie zabolalo w naszym zachowaniu, nas którzy przyjechalismy do Łagiewnik.

Wielu z nas przyjezdnych, korzystając z tego że znajdujemy w miejscu gdzie są zachowane relikwie św. Faustyny chcialo te relikwie ucałowac ale nie każdy mógł to uczynic poniewaz malo osob miało na uwadze to że, stoi za nimi długa kolejka w której czekają ludzie aby pocałunkiem uczcić relikwie Św. siostry Faustyny. W tym kościele zadałam sobie pytanie: jaka jest nasza wiara, czy my wierzymy w Boga?, czy wierzymy Bogu? Czy wierzymy Bogu że wysłucha naszych modlitw tak samo gdy je zanosimy z końca kościoła lub z klęcznika przy relikwiach św. siostry Faustyny. Szkoda że wiele było osób które swe modlitwy zanosili dopiero do relikwii św. Faustyny i uniemożliwili w ten sposób dojście do nich innym osobom które chcialy oddac szacunek przez ucałowanie ich.

Drugim obrazem który zapisał się w mej pamięci niekorzystnie to zachowanie nasze w punkcie gdzie były wydawane śpiewniki i relikwie z Ojcem Pio. Dobrze że nie popękały szyby pod naporem nas pielgrzymów którzy przyjechalismy przeciez modlic się.

Rzadko zdarza się uczestniczyć w tak pięknie przygotowanej Adoracji Najświętszego Sakramentu i można by tylko chłonać Łaski którymi nas Pan Bóg obdarza w czasie modlitwy i wielbić Go, dziękować Mu. Na ołtarzu w Najświętszym Sakramencie adorujemy Pana Jezusa obok stoi figura Jezusa Zmartwychwstałego, przed chwilą zakończyła się Msza święta w której prawie wszyscy przyjęli Jezusa pod postacią komunii świętej, grupa z Kielc przygotowała przepięknie muzycznie i słownie Adorację a my co robimy? a my w kolejce obok wystawionego Najświętszego Sakramentu staramy się dopchać do figury św. Ojca Pio aby go pogłaskać, dotknąć różańcem. Dla nas gipsowa figura Ojca Pio była ważniejsza od Najświętszego Sakramentu. Ja myślę że ojcu Pio tam w niebie było wstyd za nasze zachowanie, że bardziej go kochamy niż Jezusa. Przez całe swoje życie Ojciec Pio oddawał najwyższą cześć Jezusowi, a my pominieliśmy Jezusa i oddaliśmy cześć figurze.

Jest wiele udokumentowanych Cudów Eucharystycznych. Te Cuda Eucharystyczne zdarzyły się w określonym celu. Dla nas, abyśmy my, ludzie małej wiary, mieli świadomość tego co dzieje się na ołtarzu w czasie Przeistoczenia i abyśmy mieli świadomość wielkości Najświętszego Sakramentu.

Swoim zachowaniem pokazaliśmy naszą postawę chrześcijanina, pokazaliśmy jak bardzo jeszcze daleko jesteśmy na drodze wiary.

Święty Ojciec Pio, módl się za nami, wyprasza nam Łaski, ucz nas pokory, postawy takiej jaką Ty miałeś wobec Jezusa bo..... przez Niego wszystko się stało.

Irena G.